

Ks. PIOTR ZWOLIŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Z HISTORII DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNO- -DOBROCZYNNEJ W ŁODZI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Praca na polu charytatywno-dobroczynnym Kościoła łódzkiego ma swoją bogatą tradycję sięgającą drugiej połowy XIX wieku i związana jest z osobą ks. Ludwika Dąbrowskiego, długoletniego proboszcza parafii staromiejskiej w Łodzi, budowniczego i pierwszego proboszcza drugiej łódzkiej parafii Podwyższenia Świętego Krzyża. Akcja charytatywno-dobroczynna zapisała się złotymi zgłoskami w dziejach Łodzi, szczególnie w trakcie pierwszej wojny światowej, a później w latach wielkiego kryzysu gospodarczego i związana jest w dużej mierze z postacią ks. Wincentego Tymienieckiego.

Ks. prałat Wincenty Tymieniecki, późniejszy pierwszy ordynariusz diecezji łódzkiej, od momentu rozpoczęcia swej posługi pasterskiej w Łodzi jako proboszcz parafii św. Stanisława Kostki zaangażował się w dzieło niesienia pomocy najbardziej jej potrzebującym. Wraz z wybuchem I wojny światowej stanęły przed Kościołem w Łodzi wielkie wyzwania w tym względzie. Powszechna mobilizacja ogłoszona 30 VII 1914 r., zawieszenie wypłat oszczędnościowych w oddziałach banku państwa, gdzie robotnicy składali swoje zaoszczędzone grosze, powołanie pod broń wielu jedynych żywicieli rodzin, wszystko to wstrząsnęło społeczeństwem, które absolutnie nie było przygotowane na zaistniałą sytuację. Działania zbrojne w pierwszych miesiącach wojny objęły 75% powierzchni kraju. Brak było opału w związku z zajęciem Zagłębia Dąbrowskiego, a Zagłębie Donieckie pokrywało tylko 1% zapotrzebowania. Życie gospodarcze i przemysłowe wręcz zamierało. Tylko do końca 1914 r. Królestwo Polskie poniosło w wyniku działań wojennych straty blisko 700 mln rubli¹. Stan ten zrodził wielką nędzę, której zaradzić mogła solidarność wszystkich wokół potrzeby stworzenia powszechnego ratownictwa. Kościół Królestwa stanął do ofiarnej pracy w celu przezwyciężenia nędzy.

W sierpniu 1914 r. powołano w Łodzi do istnienia Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym. W ramach tej organizacji Łódź została podzielo-

¹ Zob. S. K i e n i e w i c z, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1983, s. 510–514; T. G r a l i Ń s k i, *Ks. dr Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, jego życie i działalność*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” [dalej: WDŁ] 1934, nr 5, s. 39.

na na 20 dzielnic. Kierowania akcją charytatywną w trzeciej dzielnicy podjął się ks. Tymieniecki. Po zajęciu Łodzi przez Niemców został on prezesem tego komitetu. W ramach prowadzonej akcji wspierano ubogich produktami żywnościowymi, opałem, udzielano pożyczek pieniężnych, tworzono jadłodajnie, opiekowano się dziećmi i młodzieżą. Po rozwiązaniu na przełomie lipca i sierpnia 1915 r. Komitetu i po przejęciu jego agent przez niemieckie władze okupacyjne ks. Tymieniecki nadal zaangażowany był w akcję charytatywną, pracując w Łódzkiej Radzie Opiekuńczej. Z jego inicjatywy w 1915 r. w lokalu przy ul. Nawrot 23 powstała Tania Higieniczna Kuchnia dla Inteligencji; w 1917 r. wydała ona ogółem 101 tys. obiadów. W 1917 r. został członkiem zarządu sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą. Sekcja ta istniała również później przy Komisji Opieki Społecznej Magistratu Miasta Łodzi, gdzie pracował przez lata.² Sekcja ta w sześciu punktach miasta utworzyła świetlice dla dzieci. Przygarnęły one łącznie około 400 dzieci w wieku szkolnym.³

Na samym początku I wojny światowej ks. Tymieniecki założył dwa przytułki – na Rokiciu dla bezdomnych i dla dzieci przy ul. Mikołajewskiej. Przytułki te stały się początkiem wielkiego dzieła Kościoła łódzkiego na polu akcji charytatywno-dobroczyennej, jakim było Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki. Głównym jego celem było sprawowanie opieki nad bezdomnymi. Działalność towarzystwa przyniosła nieocenione zasługi wokół ratowania biednych i głodujących. W 1917 r. pod opieką towarzystwa znajdowały się: żłobek, 8 ochronek, 3 przytułki, szkoła dla głuchoniemych, zakład wykonujący buty i zakład wykonujący czapki.⁴ Przebywające w ochronkach i przytułkach dzieci miały nie tylko zapewnione wyżywienie, ale i fachową opiekę wychowawczą. Troszczący się o wychowanków opiekunowie przechodzili specjalne kursy. W zakładach opiekuńczych istniejących pod egidą towarzystwa przebywało we wspomnianym 1917 r. około 1600 dzieci. Prowadzono też akcję dożywiania uczniów w szkołach. W trakcie wojny odczuwano ciągły brak funduszy na prowadzenie tych instytucji. Dla ich utrzymania zorganizowano towarzystwo przyjaciół i członków wspierających, których było 110 osób. W dużej mierze dzięki ich składkom w 1917 r. wydano

² Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Akta Miasta Łodzi [dalej: AMŁ], sygn. 18523, s. 143.

³ Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi [dalej: AAŁ], Caritas i dobroczynność, sygn. 84A, l. 1914–1932, k. 180; T. Gra liń ski, *Ks. dr Wincenty Tymieniecki...*, s. 41.

⁴ „Żłobek dla podrzutków”, ul. Waclawa 4, założony 1 V 1915 r., mieścił 64 dzieci. Przytułek „Sienkiewiczówka”, Szosa Pabianicka, założony 20 XI 1914 r., mieścił 136 dzieci. Przytułek św. Anny dla dzieci zagrożonych gruźlicą, przy ul. Wiznera 25, założony 15 IX 1916 r., mieścił 175 osób, był przy nim szpitalik. I Ochrona przy ul. Milsza 43, przebywało 86 dzieci. II Ochrona przy ul. Wójtowskiej 2, – 100 dzieci. III Ochrona przy ul. Kątnej 4, – 246 dzieci. IV Ochrona przy ul. Wiznera 27, – 230 dzieci. V Ochrona przy Szosie Pabianickiej 26, – 130 dzieci. VI Ochrona przy ul. Rzgowskiej 149, – 114 dzieci. VII Ochrona przy ul. Pustej 22, – 248 dzieci. VIII Ochrona przy ul. Składowej 21, – 94 dzieci. Przytułek dla bezdomnych starców na Rokiciu, przebywało 68 osób. Szkoła dla głuchoniemych przy ul. Placowej 3, – 42 uczniów. Razem korzystały z opieki 1733 osoby. Ze spisu dzieci przebywających w przytułkach i ochronkach Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki z marca 1917 r. APŁ, AMŁ, sygn. 18411, s. 118. Zob. T. Gra liń ski, *Ks. dr Wincenty Tymieniecki...*, s. 41–43.

dzieciom korzystającym z opieki w ochronkach i tym, które przebywały w przytułkach, łącznie 117 572 śniadania i 325 260 obiadów. Z biegiem czasu niektóre z zakładów opiekuńczo-wychowawczych przeszły na własność państwa.⁵ Kiedy w 1921 r. ks. prałat Tymieniecki został pierwszym ordynariuszem łódzkim, uważał akcję charytatywną za jeden z zasadniczych aspektów duszpasterstwa. Twierdził, że bez niej nie ma pełnego życia religijnego i zamiera życie Kościoła.⁶ Przez cały czas swej posługi pasterskiej w diecezji starał się ulżyć doli dziecka. Dlatego ożywił działalność powstałego w 1904 r. towarzystwa Kropla Mleka.⁷ Przez wiele lat był jego członkiem, później członkiem honorowym, zasiadał w prezydium towarzystwa. Zadaniem Kropli Mleka była opieka zupełna nad niemowlętami pozbawionym opieki rodzicielskiej, nad sierotami, nad porzuconymi nieślubnymi dziećmi oraz częściowa opieka pod względem lekarskim i wychowawczym nad dziećmi robotników zatrudnionych na kilka zmian w zakładach pracy. Koordynując charytatywną akcją Kościoła łódzkiego, bp Tymieniecki objął opieką również przebywających w miejskich ośrodkach wychowawczych, w domach noclegowych, więźniów, chorych, kalekich, ludzi z domów starców i ze szpitali miejskich.⁸

Od początku istnienia diecezji działalność charytatywno-dobroczytna Kościoła rozwijała się w czterech zasadniczych formach i prowadzona była przez stowarzyszenia i organizacje dobroczynne, zakony męskie i żeńskie, parafialne punkty charytatywne oraz przez doraźną akcję charytatywną we współpracy ze świeckimi organizacjami dobroczynnymi.

Z inicjatywy kurii łódzkiej powstało Stowarzyszenie Pomoc Nędzy Wyjątkowej w Łodzi. Jego biuro mieściło się przy ul. Piotrkowskiej 262. Osobowość prawną uzyskało w 1928 r. Powstało w celu niesienia pomocy osobom ubogim w takim zakresie, w jakim nie mogły one uzyskać jej z tytułu ustawowej opieki społecznej. Zbierało informacje o osobach ubiegających się o pomoc, udzielało zapomóg pieniężnych i w naturze, miało za cel ułatwiać osobom potrzebującym uzyskanie pomocy w zakładach opiekuńczych i leczniczych. W celu zbierania potrzebnych środków dla swojej działalności stowarzyszenie urządzało kwesty, zabawy i inne imprezy, z których dochód przeznaczony był na cele statutowe. Dochody pochodziły też z wpisowego i składek członkowskich. Wpisowe wynosiło 3 zł, natomiast składka miesięczna 50 gr. Członkiem stowarzyszenia mogła być każda pełnoletnia osoba, która zadeklarowała chęć wstąpienia i pracy w stowarzyszeniu.⁹

⁵ W 1920 r. żłobek dla niemowląt i przytułek św. Anny, natomiast w 1922 r. szkoła i internat dla głuchoniemych. T. G r a l i ń s k i, *Ks. dr Wincenty Tymieniecki...*, s. 43. I Ochrona towarzystwa znajdująca się przy ul. Milszej 43 odłączyła się od towarzystwa i była prowadzona samodzielnie od listopada 1920 r. APŁ, AMŁ, sygn. 18415, s. 8.

⁶ Zob. „Słowo Katolickie”, R. 9, nr 4, s. 51–53.

⁷ APŁ, Urząd Wojewódzki Łódzki [dalej: UWŁ], sygn. 1558, s. 27.

⁸ Z. C z o s n y k o w s k i, *Bp Wincenty Tymieniecki 1871–1934*, [w:] *Biskupi. W. Tymieniecki, K. Tomczak*, Łódź 1989, s. 100; WDŁ 1934, nr 5, s. 59.

⁹ W dniu 21 XI 1928 r. zatwierdzono statut stowarzyszenia i wpisano go do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod nr 2025. Złożycielami byli: bp W. Tymieniecki, ks. W. Wyrzykowski, S. Najder, który był Naczelnikiem V Wydziału Izby Skarbowej, Aniela Towarnicka, żona Leona Towarnickiego, prezesa Izby Skarbowej. APŁ, UWŁ, sygn. 1526, s. 1, 2, 6, 12.

Kryzys ekonomiczny, który dotknął świat i Polskę na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, postawił przed Kościołem katolickim nowe wyzwania. Łódź i łódzki okręg przemysłowy w sposób szczególny odczuły kryzys gospodarczy z początkiem lat trzydziestych. Tysiące robotników i ich rodziny zostało bez pracy i środków do życia. Bp Tymieniecki uwrażliwiony na los swoich diecezjan, nie bez przyczyny nazwany pasterzem robotniczej Łodzi, powołał 9 II 1931 r. Komitet Pomocy dla Najbiedniejszych pod nazwą Doraźny Posiłek i stanął osobiście na jego czele jako przewodniczący. W skład komitet weszli: bp Kazimierz Tomczak, ks. prałat Dzioba, ks. prałat Korczyński, ks. kanonik Kąkolewski, ks. kanonik Stypułkowski, wojewoda łódzki Łyżkowski, panowie Jabłkowski i Adamski oraz panie Mogielnicka i Olechowska. Ordynariusz powołał do życia tę kolejną charytatywną instytucję, nie dysponując żadnymi większymi środkami materialnymi.¹⁰ Odwołał się do znanej ofiarności społeczeństwa łódzkiego. Apelując w jednej z odezw do diecezjan, napisał: „Liczba bezrobotnych i głodnych z dnia na dzień powiększa się. Rzesze ubogich i potrzebujących braterskiej pomocy, zwłaszcza w ośrodkach fabrycznych, niepomierne rosną, potrzeba więc zorganizowanej i wytężonej pracy całego społeczeństwa, by ulżyć ich doli”.¹¹ W poszukiwaniu funduszy na rozwój akcji Doraźny Posiłek zwracał się z prośbą o wsparcie do różnych instytucji, w tym do prezesów banków.¹² Uwrażliwiał na potrzeby biednych znane łódzkie osobistości, m.in. 25 XI 1933 r. przesłał podziękowanie Arturowi Meistrowi, prezesowi Spółki Akcyjnej „Pierwsza”, Polskiej Farbiarni i Wykańczalni Jedwabiu za przesłanie 1000 zł na cele charytatywne.¹³ Zwracał się z prośbą o węgiel dla biednych rodzin do śląskich towarzystw i koncernów węglowych.¹⁴ Większość adresatów odpowiadała na prośby, przesyłając pieniądze na konto komitetu. Już wcześniej, od początku objęcia rządów w diecezji, zwracał się do różnych instytucji o pomoc materialną dla ubogich. Między innymi taka pomoc na jego ręce wpłynęła w kwietniu 1924 r. Bank Francusko-Belgijsko-Polski dla Przemysłu i Rolnictwa SA w Łodzi przesłał 80 mln Mkp.¹⁵

Jako że zadaniem komitetu, jak wskazywała jego nazwa, było dożywianie rodzin bezrobotnych i najbiedniejszych, w kilka dni po jego utworzeniu zaczęła funkcjonować pierwsza kuchnia przy ul. Lokatorskiej 12, która wydawała do 300 obiadów dziennie. W marcu 1931 r. Doraźny Posiłek dysponował już trzema kuchniami. Wydały one od marca do czerwca 116 tys. darmowych obiadów, z których korzystali najbiedniejsi, kwalifikowani do odbierania takiej pomocy przez para-

¹⁰ Zob. Z. C z o s n y k o w s k i, *Bp W. Tymieniecki...*, s. 102.

¹¹ WDŁ 1933, nr 1, s. 13.

¹² Zwracał się do prezesów Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Rolnego, Banku PKO. Z. C z o s n y k o w s k i, *Bp W. Tymieniecki...*, s. 103.

¹³ AAŁ, Caritas i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 2, k. 34.

¹⁴ Między innymi w dniu 7 XII 1931 r. zwrócił się do Zarządu Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku w Katowicach i do Zarządu Towarzystwa Francusko-Włoskiego „Paryż” w Dąbrowie Górniczej. AAŁ, Caritas Doraźny Posiłek, l. 1931–1937, sygn. 84B, k. 27–28.

¹⁵ AAŁ, Caritas i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 1, k. 131.

fie.¹⁶ W grudniu wspomnianego 1931 r. było już 13 kuchni, a liczba wydawanych obiadów dochodziła dziennie do 4 tys. Na początku 1932 r. działało już 15 kuchni, które wydawały dziennie ponad 6 tys. posiłków.¹⁷ Do tej liczby należy dodać około tysiąca dzieci, które były objęte programem dożywiania w szkołach. Do lipca 1934 r. Doraźny Posiłek wydał w sumie 2 467 540 obiadów.¹⁸

Komitet wzywał księży proboszczów do tworzenia komitetów parafialnych Doraźnego Posiłku. Zadaniem ich było wyszukiwanie rzeczywiście biednych i potrzebujących, zbieranie funduszy i ofiar w naturze oraz prowadzenie wśród biednych rozdawnictwa darów. obiady wydawane w kuchniach były odbierane przez osoby zaopatrzone w talony. Takie upoważnienie do korzystania z darmowych obiadów, zaopatrzone w pieczęć parafii i podpis proboszcza, biedni otrzymywali na określony czas. Po jego upływie mogli starać się o wydanie nowych talonów, jeśli nie poprawiła się ich sytuacja materialna. Posiłki takie, których koszt wynosił przeciętnie 18 gr, składały się na ogół z około litra zupy na mięsie i porcji chleba. Częściowo obiady finansował Komitet ds. Bezrobocia w Łodzi.¹⁹ Dla wielu był to jedyny posiłek w ciągu dnia, jaki spożywali.

W związku z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną w kraju przekształcono 21 XI 1932 r. Komitet Doraźny Posiłek w Diecezjalny Komitet Akcji Katolickiej Caritas Doraźny Posiłek. Nawiązał on ścisłą współpracę z Wydziałem Zdrowia i z Wydziałem Opieki Społecznej w Łodzi oraz Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwem Dobroczynności. Zadaniem Caritasu było nie tylko wydawanie bezpłatnych obiadów bezrobotnym i głodującym oraz dożywianie dzieci w szkołach i ochronkach parafialnych, lecz także konkretna pomoc materialna i roztaczanie opieki moralnej nad chorymi i wszelką ludzką nędzą. Komitet udzielał biednym pomocy w formie rzeczowej, a nie pieniężnej. Aby pomoc komitetu zataczała jak najszersze kręgi, starano się uaktywnić drobną wytwórczość; na przykład obuwie dla biednych było zamawiane u szewców pozostających bez zajęcia, którzy mieli swoje warsztaty na obrzeżach miasta. Ubogie dziewczęta, nad którymi patronat roztaczały siostry salezjanki, szyły bieliznę, podobnie ubodzy katolicy krawcy szyli odzież na potrzeby najbiedniejszych. Potrzebujący mieszkańcy Łodzi otrzymywali bony, za które mogli otrzymać żywność w sklepach spółdzielni PSS. Kryzys gospodarczy kraju dotknął też rzesze inteligencji. Dlatego też bp Tymieniecki postanowił w sposób doraźny zaradzić jej potrzebom materialnym przez stworzenie taniej kuchni wraz ze świetlicą, która mieściła się przy ul. Narutowicza 31.²⁰ Inicjatywa ta spotkała się z dużą dozą wdzięczności od osób korzystających z pomocy za przyjazne i taktowne ich traktowanie. Do wybu-

¹⁶ Tamże, p. 32; AAŁ, Caritas i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 2, k. 30.

¹⁷ AAŁ, Caritas Doraźny Posiłek, sygn. 84B, k. 27, 34; kuchnie przy ulicach: Lokatorskiej 12, Młynarskiej 32, Drewnowskiej 72, św. Kazimierza 6, Pomorskiej 123, Zgierskiej 160, Nawrot 104, Waclawa 4, Gdańskiej 111, Pabianickiej 49, Obywatelskiej 2, Przejazd 4, Wrzesińskiej 32, Franciszkańskiej 85, Rzgowskiej 62; tamże, k. 49.

¹⁸ T. G r a l i ń s k i, *Ks. dr W. Tymieniecki...*, s. 45.

¹⁹ AAŁ, Caritas Doraźny Posiłek, 1931–1937, sygn. 84B, k. 64.

²⁰ Z. C z o s n y k o w s k i, *Bp. W. Tymieniecki...*, s. 105.

chu II wojny światowej pod egidą Caritasu działała podobna placówka przy ul. Kilińskiego 84. Była to tania kuchnia, z której korzystali uczniowie szkół średnich i zawodowych oraz bezrobotni pracownicy umysłowi. Wydawała przeciętnie 110 tanich i darmowych obiadów.²¹

Od połowy lat trzydziest nastąpiło ściślejsze współdziałanie Kościoła z instytucjami państwowymi odpowiedzialnymi za dobroczynność. Jednym z przejawów współpracy była działalność stowarzyszenia pod nazwą Łódzkie Towarzystwo Przeciwżebracze, którego jednym ze współzałożycieli był znany łódzki społecznik okresu międzywojennego ks. Stanisław Nowicki.²² Stowarzyszenie otrzymało osobowość prawną 16 IV 1936 r. Jego głównym celem było zapobieganie powstawaniu i rozwojowi żebractwa oraz zwalczanie jego przejawów w mieście. Zakładało i prowadziło przytułki dla mieszkańców Łodzi pozbawionych środków utrzymania, prowadziło noclegownie. Ponadto przeciwdziało żebractwu przez prowadzenie akcji uświadamiającej o przyczynach społecznych jego powstawania i sposobach zwalczania. Kolportowano bony żywnościowe. Przy ul. Kątnej istniała tzw. zbiornia dla żebraków i włóczęgów. Dysponowała 90 miejscami dla mężczyzn i 60 dla kobiet.²³ Przebywający tam ubodzy znaleźli się tam jako internowani na mocy przepisów policyjnych zakazujących żebraniny i włóczęgotwa.²⁴ Przy ul. Cmentarnej 10A mieścił się przytułek noclegowy dla osób bezdomnych. Nie przyjmowano do niego pijanych, zakaźnie chorych oraz osób, które w przytułku wcześniej robiły awantury i kradły, nie przyjmowano też kobiet szerzących zgorzienie.²⁵ Miejski Dom Starców i Kalek Chrześcijańskich w Łodzi mieścił się przy ul. Narutowicza 60, pracowały w nim siostry, subsydiowany był przez łódzkie instytucje rządowe i samorządowe. Przeznaczony był dla mężczyzn i kobiet częściowo lub całkowicie niezdolnych do pracy z powodu starości, kalectwa i ułomności. Osoby te nie posiadały środków do życia i nie miały osób prawnie zobowiązanych do ich utrzymania. Nie przyjmowano osób wymagających umieszczenia ich w specjalnych zakładach leczniczych lub opiekuńczych. Osoby umieszczone w tym zakładzie otrzymywały całkowitą opiekę, odzież, bieliznę, obuwie, całodzienne wyżywienie, opiekę lekarską i duchową. Dom obliczony był na 120 miejsc dla mężczyzn i 180 dla kobiet.²⁶ Miasto dotowało też częściowo domy wychowawcze prowadzone przez siostry. W ramach współpracy instytucji Wojewódzki Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi w lipcu 1931 r. skierował pismo do Doraźnego Posiłku z prośbą o przygotowanie 100 porcji obiadowych dla najbiedniejszych zakwalifikowanych przez ten komitet do odbierania takiej pomocy. Komitet zobowiązał się do pokrycia kosztów obiadów w granicach do

²¹ AAŁ, Caritas i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 3, k. 2.

²² APŁ, AMŁ, sygn. 17992, k. 37.

²³ Tamże, k. 30–31.

²⁴ Tamże, k. 13.

²⁵ APŁ, AMŁ, sygn. 17990, k. 13.

²⁶ APŁ, AMŁ, sygn. 17994, k. 22.

25 gr. Obiady tym osobom były wydawane od sierpnia 1931 r.²⁷ Od 1937 r. osobowość prawną uzyskało Towarzystwo Dobroczynne Pomoc Doraźna z siedzibą przy ul. Nowomiejskiej 22. Głównym jego celem była opieka nad osobami starszymi, przewlekle chorymi na terenie Łodzi.²⁸

W okresie międzywojennym istniały jeszcze inne katolickie stowarzyszenia zajmujące się działalnością dobroczynną. Od początku powołania do życia diecezji łódzkiej działało stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo i Konferencje św. Wincentego à Paulo. Miało ono na celu uświęcanie członków przez pełnienie czynów miłosierdzia, troskę o ubogich i ich dzieci. Konferencje urządzały okazjonalne kwesty i tzw. Dni Ubogich w Łodzi i innych miastach w celu uzyskania funduszy na akcję charytatywną. W Łodzi Konferencje działały przy parafii katedralnej od 1927 r., od tegoż roku przy parafii św. Józefa, od 1932 r. przy parafii św. Kazimierza i Wniebowzięcia NMP.²⁹ Po utworzeniu Centralnego Komitetu Akcji Katolickiej Caritas od 1934 r. ich działalność była przez niego regulowana.³⁰ Wspomniano, że od 1904 r. działał komitet Kropla Mleka jako sekcja Towarzystwa Higienicznego. 26 XII 1926 r. Kropla Mleka otrzymała osobowość prawną jako Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem Kropla Mleka w Łodzi. Działało w Łodzi i na przedmieściach. Miało na celu opiekę nad matką w okresie ciąży, porodu i karmienia. W tym celu prowadziło ewidencję matek, pouczało o higienie ciąży i porodu, niosło opiekę akuszerską podczas porodu. Celem towarzystwa było propagowanie karmienia piersią i racjonalnego wychowywania niemowląt. Zaopatrywało matki w żywność, dostarczało odzież i środki czystości, roztaczało opiekę nad niemowlętami do 2. roku życia. W tym celu zakładano i utrzymywano stacje opieki nad matką i dzieckiem, gdzie udzielano porad lekarskich w zakresie żywienia i wychowywania niemowląt, zaopatrywano w mleko, mieszanki lecznicze i odżywcze. W 1938 r. towarzystwo prowadziło 11 takich stacji. Ponadto ogłaszało konkursy na wzorowe wychowanie niemowląt, organizowało kursy kształcące pielęgniarki społeczne, urządzało odczyty i wykłady popularyzujące zadania tej instytucji, wydawało broszury dydaktyczne. Fundusze na swoją pracę czerpało ze składek członkowskich, ofiar w gotówce i naturze, z zapisów i darowizn, opłat za świadczenia, z wpływów z kwest, loterii, wszelkiego rodzaju imprez oraz z zasiłków od instytucji rządowych i samorządowych.

Bp Tymieniecki dzięki swoim szerokim kontaktom i umiejętności przekonania dla zbożnych dzieł uzyskiwał na potrzeby Kropli Mleka znaczące fundusze.³¹ W 1927 r. zarejestrowano Towarzystwo Opieki nad Chrześcijańską

²⁷ AAŁ, Caritas Doraźny Posilek, sygn. 84B, k. 2.

²⁸ AAŁ, Caritas i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 2, statut, bez paginy.

²⁹ AAŁ, K. Dąbrowski, *Abp W. Jasiński. Życie i działalność*, Lublin 1987, s. 300 [mps].

³⁰ AAŁ, sygn. 84A, vol. 2, zob. *Stosunek Katolickiego Związku Caritas do Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia i Konferencji św. Wincentego à Paulo*, k. 42–45.

³¹ 29 I 1926 r. przewodnicząca towarzystwa Kropla Mleka Stefania Marzyńska skierowała pismo do Komisariatu Rządu na m. Łódź, w którym prosiła o prawne wciągnięcie go do rejestru instytucji filantropijno-społecznych. Zarejestrowane zostało towarzystwo 26 XII 1926 r. Na mocy decyzji Wojewody Łódzkiego z dnia 17 III 1934 r., wydanej na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach

Młodzieżą Głuchoniemą w Łodzi. Sekretariat mieścił się przy ul. Sienkiewicza 35. Współzałożycielami byli bp Tymieniecki i ks. Kajetan Nasierowski, który był kierownikiem szkoły dla głuchoniemych przy Szosie Pabianickiej nr 34. W 1938 r. na rzecz towarzystwa pracowały 63 osoby. Prowadziło ono szkołę nr 97 z internatem; w celu wyuczenia zawodu prowadzone były przy niej pracownie: szewska, krawiecka i stolarnia. W tymże roku w zarządzie towarzystwa zasiadał ks. Stefan Stępień.³²

Mons Pietatis, Stowarzyszenie Dobroczynne: Rzymsko-Katolicka Kasa Pożyczek Bezprocentowych Caritas Diecezji Łódzkiej miało na celu niesienie pomocy materialnej katolikom – drobnym kupcom i rzemieślnikom przy tworzeniu własnych przedsiębiorstw, jak również podtrzymywanie tychże przedsiębiorstw. Powstało ono w maju 1936 r., osobowość prawną uzyskało w lipcu tegoż roku. Wśród 17 członków założycieli znaleźli się biskupi Jasiński i Tomczak oraz księży: Jan Bączek, Józef Dzioba i Jan Źdzarski.³³

Nędza w dziedzinie moralnej, istniejąca w Łodzi, w nie mniejszym stopniu niż nędza materialna wymagała przeciwdziałania ze strony Kościoła. Ze względu na szerzące się pijaństwo oraz wzrastającą liczbę alkoholików zaczęto od 1936 r. organizować coroczne Tygodnie Trzeźwości. Ich celem było szerzenie propagandy antyalkoholowej. Bp Tymieniecki, później bp Jasiński w listach pasterskich do ogółu wiernych i do księży proboszczów apelowali o przeciwstawienie się pladze pijaństwa, nędzy moralnej, która przysparza nędzę materialną. W liście do duchowieństwa diecezji łódzkiej z 16 I 1930 r. bp Tymieniecki apelował: „Walka z zawziętym wrogiem, jakim jest pijaństwo, jest naszym obowiązkiem, i to tem większym i pilniejszym, im alkohol większe pożera ofiary, im większe szkody wyrządza jednostkom i całemu społeczeństwu, tak pod względem materialnym i doczesnym, jak zwłaszcza pod względem duchowym i wiecznym”.³⁴ Już w 1929 r. ordynariusz powołał Diecezjalną Komisję Przeciwalkoholową i polecił proboszczom, by tworzyli parafialne komitety przeciwalkoholowe. Komisja ta często udzielała pomocy materialnej rodzinom alkoholików.³⁵ W 1938 r. z tychże komitetów parafialnych i bractw trzeźwości powołano do życia jako samodzielną instytucję – Bractwo Trzeźwości Diecezji Łódzkiej, które swoją centralę miały w Łodzi. Stanowiły samodzielną organizację pomocniczą w stosunku do Akcji Katolickiej.³⁶

W celu ujednoczenia akcji charytatywnej w kwietniu 1936 r. powołano do życia Radę Zrzeszeń Charytatywnych Caritas. Wchodziły do niej następujące towarzystwa dobroczynne: Doraźny Posiłek, Komitet Kolonii Letnich, Centralny

z dnia 27 X 1932 r. DzURP, nr 94, poz. 808, wpisano ponownie do rejestru stowarzyszeń i związków Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego pod nr 114 stowarzyszenie pod nazwą Towarzystwo Opieki Nad Matką i Dzieckiem Kropla Mleka w Łodzi. APŁ, UWŁ, sygn. 1558, k. 1, 7, 16, 27.

³² APŁ, UWŁ, sygn. 1556, s. 3, 5, 10.

³³ APŁ, UWŁ, sygn. 1510, s. 1; AAŁ, sygn. 84A, vol. 2, Statut Stowarzyszenia...

³⁴ WDŁ 1930, nr 1, s. 78.

³⁵ Zob. WDŁ 1929, nr 1, s. 4 nn.

³⁶ WDŁ 1938, nr 4, s. 87.

Komitet Caritas, wydziały parafialne Caritas i inne. Rada poza koordynowaniem i rozbudzeniem działalności charytatywnej na terenie diecezji miała na celu utrzymanie kontaktu z państwowymi instytucjami odpowiedzialnymi za opiekę społeczną i zdrowotną oraz zdobywanie środków materialnych na cele dobroczynne, dofinansowywanie zrzeszeń i wydziałów parafialnych.³⁷ Z ogólnego sprawozdania z działalności Caritasu za 1938 r. dowiadujemy się między innymi, że na czele stowarzyszenia stał zarząd składający się z 22 osób. Fundusze czerpano ze składek członkowskich, subsydium Zarządu Miejskiego, ofiar pieniężnych i w naturze oraz organizowanych imprez i festynów. Na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy wydawano zapomogi pieniężne, ubrania, bieliznę i obuwie. Roztoczono opiekę nad domami noclegowymi przejętymi we wspomnianym roku przez siostry albertynki i braci albertynów. Ponadto zaopiekowano się tzw. popielnikami. Byli to biedni, którzy najczęściej na skutek alkoholizmu spadli na samo dno nędzy, noce spędzali w cegielniach, śpiąc w popiele w piecach, z których wyjęto cegłę. Część tych ludzi dzięki ks. Stanisławowi Nowickiemu, dyrektorowi Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, została umieszczona w Domu Pracy. Z lektury sprawozdania dowiadujemy się również, że powstał projekt utworzenia patronatu nad dziewczętami z prowincji, które w poszukiwaniu pracy przybywały do Łodzi. Były to przeważnie żydowskie pracownice domowe, źle opłacane i deprawowane. Zaznaczono też, że podstawową komórką w pracy charytatywnej jest oddział parafialny Caritas. Na terenie Łodzi istniało 16 takich oddziałów. W roku sprawozdawczym wydały między innymi blisko 3000 szt. ubrań, 1400 szt. bielizny, 700 par obuwia. Stałą pomoc w oddziałach parafialnych otrzymywało 6229 osób. W parafiach wydano przeszło 80 000 talonów na obiady do kuchni Doraźnego Posiłku. Oddziały parafialne dożywiały 2116 dzieci. Ogółem na pracę charytatywną oddziały parafialne wydały 37 588 zł. W sprawozdaniu tym nie uwzględniono opieki zamkniętej, jaką parafie prowadziły na swoim terenie, a do nich zalicza się utrzymywanie schronisk, ochronek i przedszkoli parafialnych.³⁸

W okresie międzywojennym organizowano na terenie Łodzi i całej diecezji Tygodnie Miłosierdzia. Ich przebieg był podobny. Przeprowadzano zbiórki pieniężne przed kościołami i na ulicach, głoszono kazania o potrzebie chrześcijańskiego miłosierdzia. Za pozwoleniem władz administracyjno-państwowych sprzedawano nalepki, żetony obiadowe, znaczki, składano dary w naturze. Ofiary w ten sposób uzyskane były przeznaczone do rozdysponowania przez parafialne oddziały Caritas.³⁹

³⁷ AAŁ, sygn. 84A, vol. 2, Statut Stowarzyszenia...

³⁸ Zob. AAŁ, sygn. 84A, vol. 3, k. 30, vol. 2, Sprawozdanie z działalności oddziałów parafialnych Caritas w Łodzi za rok 1932.

³⁹ Między innymi w dniach od 3 do 9 XII 1934 r. miał miejsce Tydzień Miłosierdzia zorganizowany przez Caritas. W niedzielę 9 grudnia głoszono kazania o potrzebie chrześcijańskiego miłosierdzia, kwestowano przed kościołami i na ulicach. Za pozwoleniem władz administracyjno-państwowych sprzedawano żetony, znaczki. AAŁ, sygn. 84A, vol. 2, k. 77.

W dziedzinie chrześcijańskiego miłosierdzia szeroką formę działalności przejawiały zakony żeńskie w Łodzi i diecezji łódzkiej. Akcja charytatywna przez nie prowadzona powinna doczekać się niebawem szerszego opracowania. O skali akcji charytatywnej i pracy dobroczynnej siostr zakonnych w diecezji najlepiej świadczy spis domów opiekuńczych w Łodzi, które siostry prowadziły na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Siostry służebniczki starowiejskie prowadziły sierociniec Sienkiewiczówka, ochronkę im. ks. K. Szmidla przy parafii Matki Boskiej Zwycięskiej, urszulanki – ochronkę–przedszkole przy ul. Czerwonej i sanatorium dla dzieci Juvenat w Łagiewnikach. Piękną kartę w pracy dobroczynnej zapisały bezhabitowe siostry mniejsze, które prowadziły ochronkę przy ul. Drewnowskiej oraz ochronkę i tanią kuchnię przy ul. Lokatorskiej. Ponadto siostry zakonne pracowały na rzecz ubogich dzieci, sierot i bezdomnych w sierocińcach, domach wychowawczych i szpitalach.⁴⁰ W połowie lat trzydziestych w Łodzi zwiększyła się aktywność zakonów żeńskich w akcji charytatywnej. Sprowadzono, jak już wspomniano, do Łodzi albertynki i albertynów. Siostry albertynki prowadziły przytulisko, tj. dom noclegowy dla kobiet przy ul. 28. Pułku Strzelców Kaniowskich.⁴¹ Znalazło tam schronienie 200 kobiet. Braciom albertynom w dniu 1 IV 1938 r. Łódzkie Towarzystwo Przeciwzembracze przekazało dom noclegowy przy ul. Cmentarnej 10. Obliczony był dla 200 mężczyzn. Towarzystwo Przeciwzembracze wyasygnowało dla tej placówki 7,5 tys. zł rocznie, opłacało dzierżawę domu. Trzech braci albertynów pracujących tam zajmowało się administracją, roztaczali opiekę moralną nad pensjonariuszami. We własnym zakresie opłacali służbę pomocniczą, prowadzili świetlicę dla bezdomnych oraz kuchnię, gdzie były wydawane śniadania bądź kolacje za niewielką opłatą.⁴²

Doniosłe znaczenie o charakterze społecznym jak również dobroczynnym miała praca siostr pasterek. Poza prowadzeniem kuchni Doraźnego Posiłku i zbiórką produktów żywnościowych dla biednych zajęły się pracą o charakterze społeczno-dobroczynnym, mającą na celu rehabilitację wykolejonych dziewcząt. Zostały sprowadzone do diecezji już w 1925 r. Pracowały w Domu Misyjnym na Radogoszczu nie tylko nad reedukacją tych dziewcząt, ale także uczyły praktycznych zawodów. Dom ten liczył początkowo 40 stałych miejsc dla pensjonariuszek. W 1932 r. magistrat Łodzi oddał do dyspozycji siostr majątek w Romanowie pod Łodzią i tam zbudowały one obszerny, dwupiętrowy budynek przeznaczony dla 60 dziewcząt. W połowie lat trzydziestych siostry te podjęły się jeszcze trudniejszej pracy nad rehabilitacją prostytutek chorych wenerycznie. Praca siostr pasterek dobitnie ukazuje połączenie pracy dobroczynno-charytatywnej z działalnością społeczną. Świadczy o tym działalność Juvenatu i Komitetu Kolonii Letnich.⁴³

⁴⁰ Zob. AAŁ, Caritas zakłady dobroczynne do 1939 r., sygn. 84D, k. 51.

⁴¹ Zob. Archiwum Sióstr Albertynek, Karta domu i placówki zakonnej, bez sygnatury, bez paginy.

⁴² APŁ, AMŁ, sygn. 17993, k. 17; Archiwum Braci Albertynów w Krakowie, sygn. D II 32, Łódź, Dom Noclegowy, k. 8.

⁴³ APŁ, AMŁ, sygn. 18240, s. 68; Archiwum SS. Pasterek Jabłonowo Pomorskie, *Historia Zgro-*

Od początku lat dwudziestych dzieci łódzkich robotników fabrycznych były przez instytucję Kościoła wysyłane na kolonie letnie. Od 1922 r. spędzały one wakacje w Sokolnikach, a dwa lata później – już w 16 miejscowościach wypoczynkowych, głównie na terenie ówczesnego województwa łódzkiego⁴⁴. W 1926 r. osobowość prawną uzyskał Biskupi Komitet Kolonii Letnich. Rozwijał swoją działalność do wybuchu II wojny światowej. Sytuacja materialna wielu robotniczych rodzin w Łodzi nie pozwalała na wysyłanie dzieci w okresie letnim na kolonie. Mnóstwo dzieci mieszkających w ciągu roku w przeludnionych izbach, często w suterynach, również okres wakacji spędzało w murach miasta, w dusznej atmosferze wyziewów ulicznych. Łódź pod względem zaludnienia mieszkań wyprzedzała wszystkie polskie miasta. Na jedną izbę przypadało ponad 6 osób. „Choćby te ponure cyfry wskazują na konieczność podjęcia energicznej akcji zmierzającej w kierunku dania młodzieży możliwości naprawy szkód wyrządzonych przez warunki lokalowe”⁴⁵ – apelował w jednej z odezw bp Jasiński. Każdego roku Biskupi Komitet Kolonii Letnich wysyłał od 800 do kilku tysięcy dzieci w okresie wakacyjnym do miejscowości klimatycznych. W 1928 r. diecezja łódzka nabyła na własność dom letniskowy Juvenat w Łagiewnikach pod Łodzią, gdzie przez cały rok przyjmowane były dzieci robotników na wczasy. Apelowano do instytucji o wsparcie, pomoc finansową, do parafialnych punktów Caritas o wyszukiwanie zaniedbanych dzieci i dofinansowanie czy też całkowite sfinansowanie pobytu takiego dziecka na koloniach.⁴⁶

Podsumowując, w pierwszych latach istnienia diecezji przede wszystkim dominowała działalność doraźna na polu charytatywnym różnorodnych inicjatyw powstających z inspiracji bpa Tymienieckiego, później Jasińskiego. Bp Jasiński opracował szereg statutów i regulaminów dla istniejących już organizacji i stowarzyszeń o charakterze charytatywnym, dzięki czemu mogły one zostać ponownie wpisane w poczet stowarzyszeń na zasadzie Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów i uzyskać osobowość prawną. W okresie duszpasterzowania w diecezji bpa Jasińskiego wskutek trudności finansowych zmniejszyła się liczba tanich kuchni dla bezrobotnych, natomiast zwiększyła się liczba zakonów prowadzących działalność dobroczynną. W sprawozdaniach z działalności Caritasu z okresu drugiej połowy lat trzydziestych oraz w listach pasterskich bpa Jasińskiego można znaleźć liczne wzmianki o dużych trudnościach finansowych, które utrudniały akcję charytatywno-dobroczynną. Wskutek kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych oraz znieczulicy społecznej ze strony zamożnych, bez mieszkania i środków do życia pozostawało wielu potrzebujących, żyjących na skraju nędzy, często przymierających głodem.

madzenia SS. Pasterek od Opatrzności Boskiej, 1936, s. 93–95.

⁴⁴ AAŁ, sygn. 84C, Caritas kolonie letnie l. 1922–1945, k. 4.

⁴⁵ Tamże, k. 83.

⁴⁶ Tamże.

Wszystkie inicjatywy na polu charytatywnym ostatecznie przerwał wybuch II wojny światowej. Wojna i okupacja postawiły Kościół łódzki w zupełnie niespodziewanej, wręcz tragicznej sytuacji duszpasterskiej.

Z tego krótkiego przedstawienia wynika jednoznacznie, że w Łodzi i w całej diecezji w okresie międzywojennym Kościół katolicki wspierał materialnie i bronił przed zagrożeniami degradacji i deprawacji moralnej ludzi ubogich i potrzebujących.

THE CHARITABLY PHILANTHROPIC WORK OF LODZKI CHURCH (1925–1939)

S u m m a r y

The charitably philanthropic work of Lodzki Church has one's own rich tradition reaching second half of 19th century and is connected with the person of priest Ludwik Dąbrowski – the first ordinary of Lodz diocese established in the year 1920. Activities of the Church in this field entered with golden syllables the history of industrial Lodz, especially during the First World War First, and later in years of the great economic crisis.

From the beginning of existence of Diocese the charitably philanthropic work of the Church was developed in four principle forms and was driven by associations and charitable organizations, orders, parish charitable points „Caritas” and by immediate charitable action in cooperation with the laic charitable organizations. From the church organizations in the most vital way acted established by the bishop Tymieniecki in the year 1931 the Committee Mayday for the Poorest under the name „Immediate Meal”. Already in the year 1932 it had at its own disposal 15 kitchens, which daily gave over 6 thousand of meals.

In order to unify and stimulate the charitable action, the Committee of Charitable Unions „Caritas” was appointed to live from the initiative of another lodzki ordinary Włodzimierz Jasiński in April 1936. It was composed of the following charitable companionships: Immediate Meal, Committee of Summer Camps, Central Committee „Caritas”, parish departments „Caritas”. The committee had also in view keeping contact with the state institutions responsible for social welfare and wholesome, moreover conquering of material subsidies for charitable aims. The explosion of Second World War put the end of the charitably philanthropic action driven.